

Na gorąco



Czyj jest Bóg?

Dla katolika odpowiedź na postawione w tytule pytanie jest prosta. Codzienną modlitwę zaczyna wszak: *Ojciec nasz...* W Jerozolimie, przy Ścianie Płaczu, wątpliwości nie miałem, że dla modlących w tym najświętszym miejscu Żydów, Jahwe jest tylko *ich*. W malezyjskiej świątyni Złotego Buddy, bóstwo było tylko dla palących wonne trociczki. Tak samo w taoistycznej świątyni w Chinach, nie inaczej w hinduskiej.

Wojny religijne, nie licząc dotkliwych wyjątków, na szczęście mamy za sobą. Jednak, choć nie przelewa się już krwi w imię swojego Boga, nie jest zwyczajnym miłowanie, a nawet tolerowanie innowierców.

Arcybiskup Tadeusz Kondrusiewicz, administrator apostolski europejskiej części Rosji, podczas odbywającego się w Lublinie Kongresu Kultury Chrześcijańskiej, mówił o ciągle nie zasypanej przepaści pomiędzy Kościołem katolickim a prawosławiem. Przytoczył zdanie wypowiedziane przez prawosławnych: „Wasz Bóg nie jest naszym, nasz Bóg nie jest waszym”. Jeden z uczestników dyskusji zapytał arcybiskupa, czy teraz przepaści tej nie pogłębia opublikowany niedawno przez Watykan dokument „Dominus Jesus”, wskazujący na Kościół katolicki, jako jedyny dający możliwość zbawienia. Odpowiedź była następująca: *Watykan ma rację!*

Oto w jednym z ogólnopolskich dzienników, przyznających się do chrześcijańskiej proweniencji (przemilczę tytuł, bo nie chcę robić mu reklamy), ukazał się artykuł, w którym mocnym słowem potraktowano organizatorów lubelskiego kongresu za zaproszenie nań „pieszczochów PRL” – Andrzeja Wajdy i Ryszarda Kapuścińskiego. Ech, broń mnie Panie Boże przed takimi chrześcijanami.

W tej sytuacji źródłaną wodą obok mętnych stawów jawi mi się teatralny happening „Jedna Ziemia – dwie świątynie”, który w ostatnią sobotę połączył Polaków i Żydów na lubelskim Starym Mieście. Sprawiała to magia i siła kultury, gdzie indziej to się nie mogło zdarzyć. Arcybiskup, rabin, prezydent Lublina, burmistrz Rishon Le Zion z Izraela wyrażali nadzieję na lepszą, wspólną przyszłość. Chciałbym aby te słowa były prorocze.

ZBIGNIEW MIAZGA